



Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, [...] wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! (Warszawa, 2 czerwca 1979 r.)

To właśnie Duchowi Świętemu, dzięki któremu każdy wierzący jest wzmacniany jako świadek Chrystusa, papież Jan Paweł II poświęcił swoją 5. encyklikę. Jej nazwa brzmi „Dominum et vivificantem” („Pan i Ożywiciel”), ujawnia rolę Ducha Świętego w życiu Kościoła i świata. Encyklikę Ojciec Święty podpisał 18 maja 1986 roku – w święto Zesłania Ducha Świętego.

†

Dokument Papieski porusza temat prawdy. Prawdy o człowieku i świecie, która jest wynikiem obecności Ducha Świętego w sercu każdego z nas. Ducha, który przez 2 tysiąclecia ożywił wiarę Kościoła i czyni to teraz.

Jan Paweł II od dzieciństwa modlił się do Ducha Świętego i prawdopodobnie wielokrotnie doświadczył w sercu i umyśle obecność Bożego Pocieszyciela. Napisanie encykliki odnosił w pewnym stopniu do zasług swojego taty.

Będąc już na urzędzie następcy św. Piotra, tak wspominał: „W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem. Ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Gdy mój ojciec to spostrzegł, powiedział pewnego dnia: «Nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dość do Ducha Świętego». I pokazał mi jakąś modlitwę. [...] Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem...

Rezultatem tej lekcji z dzieciństwa jest moja encyklika o Duchu Świętym”. Tak ważnym momentem z dzieciństwa Ojciec Święty kiedyś podzielił się z młodymi ludźmi. Stało się to podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku: „Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego, tak dzisiaj ja, którego również nazywacie ojcem, pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką: o dar mądrości; o dar rozumu; o dar umiejętności czyli wiedzy; o dar rady; o dar męstwa; o dar pobożności, czyli poczucia sakralnej świętości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała; wreszcie o dar bojaźni Bożej, o której mówi psalmista, że jest on początkiem mądrości...”.

W wywiadzie bliski współpracownik papieża Jana Pawła II, jego sekretarz kardynał Stanisław Dziwisz podkreślał, że Papież zawsze był wierny Duchowi Świętemu. Do końca życia Mu ufał: „W ostatnim dniu jeszcze odmówił modlitwę o dary Ducha Świętego”.

O ważności relacji z Duchem Świętym wielki Papież powie jeszcze nie jeden raz. Sloganem XIII Światowych Dni Młodzieży zostaną wybrane przez niego słowa: „Duch Święty nauczy was wszystkiego” (J 14, 26). Z okazji tego spotkania Jan Paweł II wysłał list do młodych ludzi. Wiedząc, że Duch Święty jest zawsze w pobliżu i mając świadomość Jego roli w budowaniu wiary każdego człowieka i całej wspólnoty Kościoła, napisał tak: „Kiedy Jezus przebywał z uczniami, śpieszył się, miał świadomość mijającego czasu: «Dla Mnie stosowny czas jeszcze nie nadszedł» (J 7, 6); «Jeszcze przez krótki czas przebywa wśród was światłość» (J 12, 35). Po zmartwychwstaniu Jego relacja z czasem jest już inna, natomiast Jego obecność trwa: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Ta przemiana obecności naszego Pana i Zbawiciela, jej głębi, rozległości i trwałości, jest dziełem Ducha Świętego”.

Podczas swojego pontyfikatu Jan Paweł II starał się zaszcześcić wiernym miłość i oddanie Duchowi Świętemu: nie z pozycji teologa czy moralisty, lecz z pozycji kochającego pasterza, pragnącego dobra dla swoich owiec. Na własnym przykładzie pokazywał, jak ważne jest, aby mieć bliską relację z Duchem, który kieruje, inspiruje i prowadzi do spotkania z Ojcem w Niebie.